

ANTYPOLSKA AKCJA OUN-UPA 1943-1944

Problematyka stosunków polsko-ukraińskich wywołuje wiele emocji. Wydarzenia z przeszłości niejednokrotnie wpływają także na dzisiejsze relacje pomiędzy Polską i Ukrainą.

Wystarczy w tym miejscu przypomnieć ciągnący się od paru lat spór o odnowienie Cmentarza Orląt we Lwowie. Dla Polaków szczególnie bolesnym fragmentem najnowszej historii jest jednak antypolska akcja OUN-UPA (podaję tę nazwę za ukraińskimi dokumentami) przeprowadzona w latach 1943–1944 przede wszystkim na Wołyniu i w Galicji Wschodniej.

Na początku 1943 r. najsilniejszą formacją zbrojną ukraińskiego podziemia stała się Ukraińska Powstańcza Armia stworzona przez banderowską frakcję Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Przywódcy OUN-UPA, według prawdopodobnej wersji, byli przekonani, iż powtórzy się scenariusz z 1918 r., tzn. wojna zakończy się klęską tak ZSRR, jak i Niemiec, i że Ukraińcy stoczą kolejną wojnę z Polakami o Lwów. W tej sytuacji na przełomie 1942/1943 r. podjęli decyzję o usunięciu siłą wszystkich Polaków zamieszkujących sporne ziemie po to, aby uzyskać przed ewentualnymi rozmowami pokojowymi teren czysty etnicznie. Historycy różnią się w ocenie celów operacji UPA. Zdaniem jednych banderowcy chcieli wymordować wszystkich Polaków. Zdaniem innych – i ten pogląd wydaje się bliższy prawdy – chodziło im o bezwzględne, przy użyciu wszelkich dostępnych metod, wypędzenie ludności, przy czym na Wołyniu przybrało ono charakter wyniszczania wszystkich, bez względu na wiek i płeć.

Fakt podjęcia takiej decyzji, a następnie przeprowadzenia krwawej operacji przez OUN-UPA, nie może budzić dzisiaj wątpliwości. Świadczą o tym dokumenty polskie, sowieckie, niemieckie i ukraińskie, relacje setek osób ocalałych z pogromów, potwierdzają je też przeprowadzone ekshumacje ofiar w niektórych wsiach. Teza, iż akcje UPA sprowokowali Niemcy i Sowieci, nie znajduje wiarygodnych potwierżeń. Z kolei mordy na Ukraińcach na Zamojszczyźnie, które zdaniem autorów ukraińskich sprowokowały OUN-UPA do akcji na Wołyniu, miały faktycznie miejsce, lecz dopiero w 1943 r., po rozpoczęciu, wołyńskich czyszek. Przynajmniej w części były one zresztą odpowiedzią na poczynania banderowców.

Przejdźmy do opisu podstawowych faktów. Antypolska akcja OUN-UPA na Wołyniu rozpoczęła się w marcu/kwietniu 1943 r. Dwie następne fale ataków na polskie miejscowości ruszyły w lipcu/sierpniu i grudniu 1943 r. Największą akcją przeprowadzono 11 lipca 1943 r., kiedy to jednocześnie zaatakowano 167 miejscowości. Działania ukraińskiej partyzantki były bardzo okrutne – niejednokrotnie wybijano całą ludność, nie szczędząc kobiet i dzieci. W lutym 1944 r. operacja OUN-UPA rozpoczęła się w Galicji Wschodniej i do czerwca objęła wszystkie powiaty w tym regionie.

Ludność polską ogarnęła panika. Ludzie uciekali do miast, grupowali się w większych miejscowościach, tworząc tam bazy samoobrony, ukrywali się w lasach i na bagnach. Część uciekinierów wyłapali Niemcy i wywieźli na roboty do III Rzeszy. Już po pierwszych mordach dowództwo AK przystąpiło do organizowania samoobrony. Postanowiono utworzyć silne bazy obronne z zastosowaniem umocnień, rowów strzeleckich i zasieków. Ich obronę miały podjąć

miejscowe oddziały podziemia. Jednocześnie zdecydowano się na utworzenie silnych, ruchliwych grup partyzanckich współdziałających z obrońcami baz.

Polacy nie ograniczali się do samoobrony. Nierzadko przeprowadzali krwawe akcje odwetowe (np. w marcu 1944 r. w Sahryniu czy w marcu 1945 r. w Pawłokomie), w których ginęły ukraińskie kobiety i dzieci. I choć nie można stawiać znaku równości pomiędzy akcjami polskimi i ukraińskimi, to faktów tych nie powinno się przemilczać. Niszczenia ukraińskich wsi z pewnością nie da się wytłumaczyć „gorączką walki”.

Działania ukraińskiej partyzantki nie były chaotyczne. Ich celem było zdobycie jak najlepszych pozycji wyjściowych do ewentualnej wojny z Polską. Ukraińcy dążyli do stworzenia silnych baz w Karpatach, na Wołyniu i w Tarnopolskiem, a następnie zablokowania korytarzy między Lwowem a Przemyślem i Lublinem. Z tego ostatniego powodu w marcu-czerwcu 1944 r. doszło do zaciętych walk polsko-ukraińskich w powiatach Lubaczów, Tomaszów Lubelski i Hrubieszów. Powstał tam prawie regularny front o długości ponad 100 km.

Kres tej swoistej polsko-ukraińskiej „wojnie w wojnie” położyło przejście frontu i włączenie spornych terenów do ZSRR. Stało się oczywiste, że to nie Polacy są głównym wrogiem niepodległości Ukrainy. Z tego powodu dowódca UPA w Galicji Wschodniej Wasyl Sidor „Szełest” 1 września 1944 r. wydał rozkaz wstrzymujący „masowe antypolskie akcje”. Od tej pory wolno było jedynie atakować Polaków służących w Istriebitielnych Batalionach (sowieckiej milicji pomocniczej). Przekazywanie rozkazu do oddziałów trwało parę miesięcy, nie zawsze go przestrzegano (tym zapewne należy tłumaczyć ataki UPA w województwie tarnopolskim w 1945 r.), niemniej z czasem doszło do zmiany taktyki UPA wobec Polaków. Jej wyrazem były między innymi porozumienia pomiędzy poakowskim podziemiem a UPA zawarte na przelomie kwietnia/maja 1945 w województwach lubelskim i rzeszowskim w Polsce. Od 1945 r. mamy już zatem do czynienia nie tyle z walką Ukraińców przeciw Polakom, co z komunistycznymi wysiedleniami Polaków z USRR oraz Ukraińców z Polski i reakcją na te wysiedlenia polskiego i ukraińskiego podziemia.

W trakcie tych wydarzeń poniosło śmierć wiele osób. Wiarygodne szacunki mówią o śmierci 80–100 tys. Polaków i 15–20 tys. Ukraińców. Większość Polaków zginęła na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, większość Ukraińców na ziemiach dzisiejszej Polski.

OUN – Objednannia Ukraińskich Nacjonalistów (Organizacja Ukraińskich nacjonalistów), tajna ukraińska organizacja niepodległościowa założona w 1929 r. w Wiedniu. Jej celem było stworzenie niepodległego zjednoczonego państwa ukraińskiego z ziem wchodzących wówczas w skład Polski, ZSRR, Rumunii i Czechosłowacji. W walce postuluje się terrorem, m.in. w 1934 r. zabiła ministra Bronisława Pierackiego. W 1940 r. doszło w niej do podziału na dwie zwalczające się frakcje, od nazwisk przywódców nazywane melnykowcami (OUN-M) i banderowcami (OUN-B). W czasie II wojny światowej OUN-M stawiała na współpracę z Niemcami, angażując się np. w tworzenie ukraińskiej dywizji SS – „Galizien”. Z kolei OUN-B w 1942 r. zdecydowała się rozpocząć walkę partyzancką jednocześnie z Polakami, Sowiecami i Niemcami. Po 1945 r. obydwie frakcje działały na emigracji. Znani przywódcy OUN – Jewhen Konowalec i Stepan Bandera – zginęli w zamachach zorganizowanych przez NKWD-KGB (pierwszy w 1938 r, a drugi w 1959 r.).

UPA – Ukraińska Powstańska Armia (Ukraińska Powstańcza Armia) – powstała w 1942 r., gdy OUN-B zaczęła tworzyć własne oddziały partyzanckie. W szczytowym okresie rozwoju liczyła 30 tys. ludzi w oddziałach partyzanckich. Działała równocześnie przeciwko Polakom, Sowiecom i Niemcom. W latach 1943–1944 w ramach tzw. antypolskiej akcji próbowała usunąć siłą Polaków z ziem uznawanych za ukraińskie. Zaowocowało to masowymi mordami ludności cywilnej. Z Niemcami UPA prowadziła jedynie ograniczoną walkę partyzancką. Zwalczając administrację i siły policyjne okupanta, nie atakowała natomiast – by pośrednio nie wspierać ZSRR – Wehrmachtu. W 1944 r. doszło prawdopodobnie do lokalnych porozumień UPA z Niemcami, na mocy których w zamian za broń partyzanci ukraińscy dostarczali informacje wywiadowcze. Zorganizowaną walkę partyzancką z ZSRR, pomimo bezwzględnych represji władz, UPA prowadziła do 1954 r. Ostatni pojedynczy oddział rozbito na Ukrainie w 1956. Dowódca UPA generał Roman Szuchewycz „Taras-Czuprinka” zginął 5 marca 1950 r. w Biłhoroszczy pod Lwowem, próbując przebić się z okrążenia.